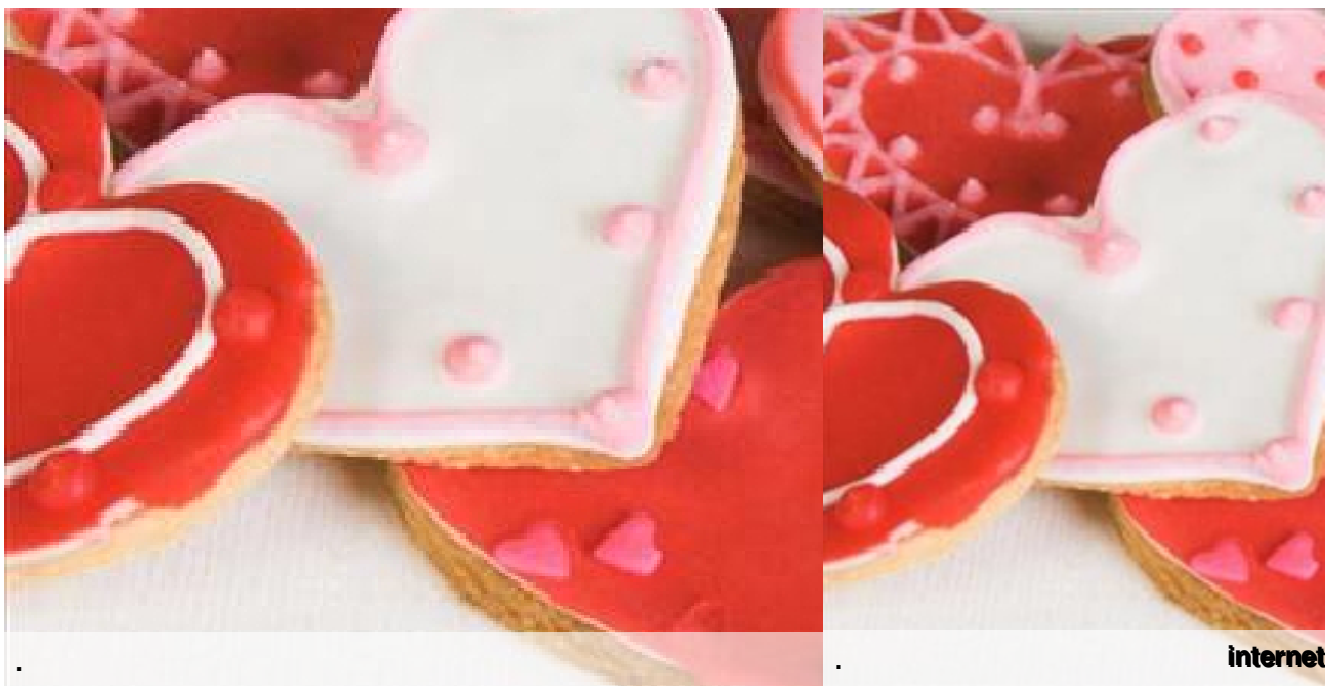


## WALENTYNKI, WALENTYNKI...



**Całą Polskę ogarnęło  
serduszkowe szaleństwo. I my  
się mu nie oparliśmy.**

Wszystkiego  
najlepszego  
W dniu  
św. Walentego,  
kochania,  
całowania,  
miłości, a nie  
rozstania  
przesyła do ciebie  
dziewczyna,

której serce bić  
zaczyna.

Natalia Borkowska  
klasa V e  
I my dołączamy się  
do życzeń. N4Y



## SKĄD SIĘ WZIĘŁY WALENTYNKI?

Walentynki kojarzą nam się z wystawami sklepów przepelnionymi wielkimi sercami i pluszowymi misiami. Do tego dochodzą "szczerze", jednorazowe wyznania miłości i wzmożony ruch w kwiaciarniach czy kawiarniach. Skąd wzięły się waleentyнки? Jaka jest historia waleentynek? Jak waleentyнки trafiły do Polski?

Walentynki, czyli dzień św. Walentego w Polsce, i nie tylko, uznawany jest za święto miłości i zakochanych. Właśnie tego dnia staramy się jeszcze bardziej pokazać ukochanej osobie, jak wielkim uczuciem ją darzymy. Najczęściej są to jednak jednorazowe starania, które w przeciętne dni zdarzają się nielicznym. Skąd więc wziął się ten sztuczny zwyczaj okazywania miłości właśnie 14 lutego? Mówimy wszystko o waleentynkach.

Święty Walenty – patron zakochanych?

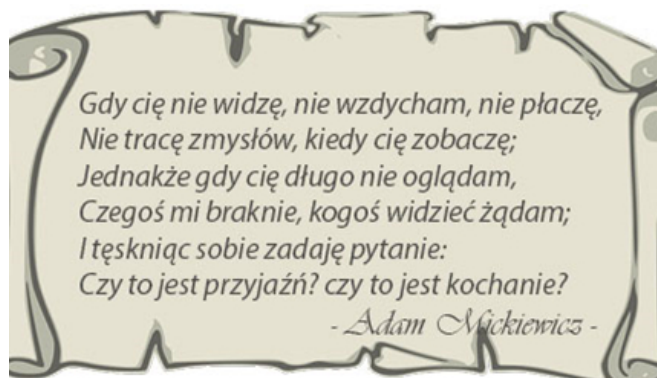
14 lutego w Kościele Katolickim obchodzony jest dzień św. Walentego. Był to kapłan rzymski, któremu ścięto głowę w czasie panowania cesarza Klaudiusza II Gockiego. Młodego księdza spotkała śmierć, ponieważ udzielał ślubów młodym, pomimo wyraźnego zakazu władcy, który uważał że najlepszymi żołnierzami są mężczyźni samotni. Sam Walenty z tego właśnie powodu uważany jest często za patrona zakochanych. Również w Polsce zwykło tak się go nazywać. Jednak według Kościoła, ten święty patronuje ciężkim chorobom, zwłaszcza umysłowym, nerwowym i epilepsji. Czyżby zakochani mieli niewłaściwego patrona?

Skąd pochodzą waleentyнки?

Walentynki rozpoczęły swoją egzystencję w zachodniej i południowej Europie już w średniowieczu. Zdecydowanie później zwyczaj ten zaczęła obchodzić wschodnia i północna część Starego Kontynentu. Pierwotnie był to dzień, w którym szczególnie dużo pisało się listów miłosnych. Zazwyczaj, ze względu chociażby na czas w jakim one powstawały, były one wierszowane. Następnie zaczęto ten dzień traktować jako święto zakochanych, dodając sobie kolejny pretekst, by obdarowywać się prezentami. Można powiedzieć, że na szerszą skalę praktykę taką zaczęły Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Tatiana Obst Ve





internet



Internet

## SŁOWIAŃSKIE WALENTYNKI

Co to jest NOC KUPAŁY? Kiedy wypada?

Noc Kupały to jedno z najbardziej znanych świąt słowiańskich, które przetrwało do współczesnych czasów. Podczas tego święta modlono się do bóstw i proszono o obfite zbiory. Wielką atrakcją cieszyło się również puszczenia wianków po rzekach, co było wróżbą dla młodych panien dotyczącą ich małżeństw. Tradycyjnie Noc Kupały przypada w najkrótszą noc w roku, czyli z 21 na 22 czerwca.

Według historycznych źródeł, Noc Kupały zaczęła być świętowana w Polsce około X wieku. Jak się jednak okazuje, Noc Kupały nie była obchodzona tylko w naszym kraju, ale i również w Finlandii, na Łotwie, na Litwie oraz na Białorusi. Słowiańskie święto było dla mieszkańców jednym z najważniejszych dni w roku - podczas Nocy Kupały proszono bowiem bóstwa o urodzaj na polach oraz o dobrą pogodę. Najkrótsza noc w roku była także bardzo ważnym czasem dla młodych panien, które podczas Nocy Kupały wrzucały swoje wianki do rzeki. W zależności od tego, jak popłynął wianek, odczytywano los dziewczyny. Jeśli wianek wyłowił kawaler, oznaczało to szybki ślub. Jeśli jednak wiązanka paliła się, oznaczało to, że dziewczyna będzie starą panną.

Noc Kupały nie może się także obejść bez wielkich ognisk, zwanych sobótkami. Skoki przez ogniska oczyszczały, chroniły przed złym i leczyły. Dawniej w niemal całej Europie w noc sobótkową płonęły ogniska. Palono w nich ofiary z drobnej zwierzyny oraz ziół, co miało zapewnić pomyślność ludziom i zwierzętom hodowlanym.

Tatiana Obst V e

## DOMINIKA NA RAJDZIE WOŚP

### Rajd Motowośp

8 stycznia pojechaliśmy na rajd motowośp. Jest to rajd związany z „Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy”. Wpisowe zostało przeznaczone na rzecz Orkiestry.

Rajd zaczął się w Gdańsku na Przymorzu.

Jeździliśmy w różne miejsca jak np.: na Westerplatte,

okolice lotniska i na Górkach Zachodnie. Jednym słowem -jeździliśmy po Gdańsku. Zanim odjechaliśmy w kolejne miejsce, to szukaliśmy kartki z zadaniem i nazwą miejsca, do którego mamy potem pojechać. Tych punktów było kilkanaście. Na karteczce z zadaniem było pytanie, na które żeby odpowiedzieć, trzeba było poszukać odpowiedzi.

Na rajd przyjechały nie tylko zabytki, ale również nowsze samochody. Na tej imprezie było mniej zabytków, a więcej samochodów nowoczesnych. Wynikało to z tego, że na drogach była sól i samochody zabytkowe by się zniszczyły.

Rajd skończył się też w Gdańsku -we Wrzeszczu.

Była także próba sprawnościowa, która polegała na ciągnięciu sanek. Najpierw kierowca ciągnął pilota na sankach, a po przejechaniu pewnej odległości była zmiana, pilot ciągnął kierowcę.



Rajd był ciekawy i mam nadzieję, że za rok będzie kolejny.

Dominika Wieliczko V e



ZABYTKOWI.COM

ZABYTKOWI.COM



ZABYTKOWI.COM

ZABYTKOWI.COM

## ROALD AMUNDSEN. CZŁOWIEK, KTÓRY ZDOBYŁ BIEGUN

Roald Amundsen urodził się 16 lipca 1872 w Borge w Norwegii. Studiował medycynę, ale już we wczesnej młodości interesowały go wyprawy polarne. W wieku 25 lat wziął udział jako sternik w belgijskiej ekspedycji, która jako pierwsza spędziła zimę na południowym obszarze polarnym. W latach 1903-1906 opłynął z sześcioma towarzyszami wybrzeże Ameryki Północnej, od Grenlandii aż po Cieśninę Beringa. Podczas tej wyprawy Amundsen prowadził badania meteorologiczne i magnetyczne na wyspach arktycznych. W 1904 roku ustalił położenie północnego bieguna magnetycznego.

Amundsen - Scott

Do wyścigu o zdobycie bieguna południowego Roald Amundsen stanął z Brytyczykiem Robertem Scottem. Obaj założyli swoje bazy na wyspie Rosa. Już na starcie Norweg miał przewagę nad swoim rywalem - wyruszył dwa tygodnie przed nim, 19 października 1911 roku z miejsca, które znajdowało się 60 mil bliżej bieguna. Dodatkowo poruszał się psimi zaprzęgami, a jego przeciwnik pieszo. Wyprawa zajęła Amundsenowi blisko dwa miesiące. Kraina zimna okazała się bezwzględna dla Anglika. Scott dotarł do celu 17 stycznia 1912, ale w drodze powrotnej poniósł śmierć.

Roald Amundsen uchodził za idealnego lidera grupy. Każdy z uczestników jego wyprawy miał poczucie, że pracuje na wspólny sukces. Przez resztę życia kontynuował podróże polarne. W maju 1926 roku z Umberto Nobile i Lincolnem Ellsworthem przelecieli balonem nad biegunem północnym, w poprzek całej Arktyki, od Spitsbergenu po Alaskę. Tym razem jednak Amundsen nie był pierwszy, dwa dni wcześniej takiego przelotu dokonał Richard Bird.

Ostatecznie Roald Amundsen podzielił tragiczny los Roberta Scotta. 17 lat po zdobyciu bieguna południowego, 18 czerwca 1928, idąc na ratunek Umberto Nobilemu, który zaginął podczas lotu sterowcem "Italia" nad Arktyką, zaginął bez wieści. Ciało Amundsena nigdy nie znaleziono. Jedno z mórz wchodzące w skład Oceanu Spokojnego nazwano imieniem Amundsena. Nazwiska obu polarników nosi stacja badawcza na Antarktydzie.

Tatiana Obst V e



## ZADZIWIAJĄCY ŚWIAT

1. Ponad 70% ludzi podczas rozmowy telefonicznej trzyma telefon przy prawym uchu.
2. Nagrody Oskar podczas drugiej wojny światowej były drewniane.
3. Przeciętny ołówek wystarczy do narysowania linii o długości 55 km.
4. Twórca podstawowych znaków i praw drogowych nie potrafił jeździć samochodem.
5. Na Alasce w USA według prawa zakazane jest rozmawianie z niedźwiedziem.
6. Krew pasikonika jest biała.
7. Podkładający głos Królikowi Baksowi był uczulony na marchewki.
8. Krokodyle nie mogą wystawić języka.
9. Do nakręcenia dwugodzinnego filmu potrzeba taśmy filmowej o długości 6,5 km.
10. Komary uciekają przed zapachem tytoniu.
11. Na Białorusi Dzień Kobiet trwa cztery dni.
12. Codziennie Ziemia staje się sto ton cięższa.
13. Krewetki mają serce w głowie.
14. Central Park w Nowym Jorku jest dwa razy większy od Monako.
15. Zgodnie z NASA idealna drzemka powinna trwać 26 minut.
16. Ludzie i banany w 50% mają to samo DNA.
17. Picie mleka czekoladowego zmniejsza ryzyko o zawału o 40%.
18. Konie i szczury nie mogą wymiotować.
19. Istnieje rodzaj metalu, który topi się już w temperaturze 30 stopni Celsjusza, czyli w temperaturze ludzkiej dłoni.

Błażej Synak V e



Internet

## Szalone czasy naszych rodziców

Przedstawię wam artykuł o tym jak żyło się kiedyś. Pokażcie swoim rodzicom ten artykuł, na pewno ich zainteresuje :)

"My, urodzeni w latach 50-60-70-80 tych, wszyscy byliśmy wychowywani przez rodziców patologicznych. Na szczęście nasi rodzice nie wiedzieli, że są patologicznymi rodzicami. My nie wiedzieliśmy, że jesteśmy patologicznymi dziećmi. W tej słodkiej niewiedzy przyszło nam spędzić nasz wiek dziecięcy. Wszyscy należeliśmy do bandy osiedlowej i mogliśmy bawić się na licznych budowach. Gdy w stopę wbił się gwóźdź, matka go wyciągnęła i odkażała ranę fioletem. Następnego dnia znowu szliśmy się bawić na budowę. Matka nie drżała ze strachu, że się pozabijamy. Nie chodziliśmy do prywatnego przedszkola. Rodzice nie martwili się, że będziemy opóźnieni w rozwoju. Uznawali, że wystarczy, jeśli zaczniemy się uczyć od zerówki.

Nikt nie latał za nami z czapką, szalikiem. Z chorobami sezonowymi walczyła babcia. Do walki z grypą służył czosnek, miód, spirytus i pierzyna. Dzięki temu nie stwierdzano u nas zapalenia płuc czy anginy. Zresztą lekarz u nas nie bywał, zatem nie miał szans nic stwierdzić. Stwierdzała zawsze babcia. Dodam, że nikt nie wsadził babci do wariatkowa za smarowanie dzieci spirytusem. Do lasu szliśmy, gdy mieliśmy na to ochotę. Jedliśmy jagody, na które wcześniej załatwiły się lisy i sarny. Mama nie bała się ze zje nas wilk, zarazimy się wścieklizną albo zginiemy. Skoro zaś tam doszliśmy, to i wrócimy.

Latem jeździliśmy rowerami nad rzekę, nie pilnowali nas dorośli. Nikt nie utonął.

Zimą któryś ojciec urządzał nam kulig starym fiatem, zawsze przyspieszał na zakrętach. Czasami sanki zahaczyły o drzewo lub płot. Wtedy spadaliśmy. Nikt nie płakał, chociaż wszyscy trochę się baliśmy. Siniaki i zadrapania były normalnym zjawiskiem. Szkolny pedagog nie wysyłał nas z tego powodu do psychologa rodzinnego.

W sobotę wieczorem zostawaliśmy sami w domu, rodzice szli do kina. Nie potrzebowano opiekunki. Po całym dniu spędzonym na dworze i tak szliśmy grzecznie spać. Pies łąził z nami bez smyczy i kagańca. Załatwiał się gdzie chciał, nikt nie zwracał nam uwagi. Raz uwiązaliśmy psa na sznurku i poszliśmy z nim na spacer, udając szanowne państwo z pudelkiem. Ojciec powiązał nas później na sznurkach i też wyprowadził na spacer. Zwróciliśmy wolność psu, na zawsze. Mogliśmy dotykać inne zwierzęta. Nikt nie wiedział, co to są choroby odzwierzęce.

Stara sąsiadka, którą nazywaliśmy wiedźmą, goniła nas z laską. Ciągłe chodziła na nas skarżyć. Rodzice nadal kazali się jej kłaniać, mówić Dzień Dobry i nosić za nią zakupy. Wszystkim starym wiedźmom musieliśmy mówić Dzień Dobry. A każdy dorosły miał prawo na nas to Dzień Dobry wymusić. Musieliśmy znać tabliczkę mnożenia, pisać bezbłędnie. Nikt nie znał pojęcia dysleksji, dysgrafii, dyskalkulii i kto wie jakiej tam jeszcze dys... Nikt nas nie odprowadzał do szkoły. Każdy wiedział, że należy iść lewą stroną ulicy i nie wpaść pod samochód, bo będzie łomot.

Gotowaliśmy sobie obiady z deszczówki, piasku, trawy i sarnich bobków. Czasami próbowaliśmy to jeść. Jedliśmy też szare mydło, Akron z apteki, gumy Donaldy, chleb masłem i solą, chleb ze śmietaną i cukrem, oranżadę do rozpuszczania oczywiście bez rozpuszczania, trawę, dziki rabarbar, mleczko, mszyce, gotowany bób, smażone kanie z lasu i pieczarki z łąki, podplomyki, kartofle z parnika, surowe jajka, plastry słoniny, szczaw, kogel-mogel, lizaliśmy kwiatki od środka. Jak kogoś użarła przy tym pszczoła, to pił 2 szklanki mleka i przykładał sobie zimną patelnię. Ojciec za pomocą gwoździa pokazał, co to jest prąd w gniazdku. To nam wystarczyło na całe życie. Czasami mogliśmy jeździć w bagażniku starego fiata, zwłaszcza gdy byliśmy zbyt umorusani, by siedzieć wewnątrz. Jak się ktoś skaleczył, to ranę polizal i przykładał liść babki. Jedliśmy niemyte owoce prosto z drzewa i piliśmy wodę ze strugi, ciepłe mleko prosto od krowy, kranówkę lizaliśmy zaparowane szyby w autobusie.

Nikt się nie brzydził, nikt się nie rozchorował, nikt nie umarł. Żarliśmy placek drożdżowy babci do nieprzytomności. Nikt nam nie liczył kalorii.

Nikt nam nie mówił, że jesteśmy ślicznymi aniołkami. Dorośli wiedzieli, że dla nas to wstyd. Nikt się nie bawił z opiekunką.

Od zabawy mieliśmy siebie nawzajem. Bawiliśmy się w klasy, podchody, chowanego, w dwa ognie, graliśmy w wojnę, skakaliśmy z balkonu na kupę piachu, graliśmy w nogę, dziewczyny skakały w gumę. Oparzenia po opalaniu smarowaliśmy kefirem. Jak się głęboko skaleczyło, to mama odkażała jodyną albo wodą utlenioną, szorowała ranę szczoteczką do zębów i przyklejała plaster. I tyle. Nikt nie umarł.

W wannie kąpało się całe rodzeństwo na raz, później tata w tej samej wodzie. Też nikt nie umarł. Podręczniki szanowaliśmy i wpisywaliśmy na ostatniej stronie imię, nazwisko i rocznik. Im starsza książka tym lepiej. Jedyny czas przed telewizorem to dobranocka. Mieliśmy tylko kilka zasad do zapamiętania. Wszyscy takie same. Poza nimi wolność była naszą własnością.

Dziś jesteśmy o wiele bardziej ucywilizowani. My, dzieci z naszego podwórka, kochamy rodziców za to, że wtedy jeszcze nie wiedzieli, jak nas należy „dobrze” wychować. To dzięki nim spędziliśmy dzieciństwo bez ADHD, bakterii, psychologów, znudzonych opiekunek, żłobków, zamkniętych placów zabaw.

A nam się wydawało, że wszystkiego nam zabraniają!"

W Internecie znalazła i uwadze poleca

W Internecie dla Was znalazła

Oliwia Świdarska z V e



Internet



# RELACJA ZE SPOTKANIA

Dnia 24.11.16r. odbyło się spotkanie z youtuberem Jdabrowsky'm. Byłam tam z koleżanką. Opiszę Wam, co się tam działo. Spotkanie było na 19:00. Od razu po lekcjach poszłyśmy na przystanek. W Gdańsku przesiadłyśmy się do SKM i pojechałyśmy na miejsce spotkania, czyli do Galerii Bałtyckiej. Wiele osób było dużo wcześniej. Niektórzy przyszli o 13:00, by nie stać w kolejce. My stałyśmy 6 godzin ( też byłyśmy wcześniej, gdzieś tak ok. 18 ) Mimo, że tak długo czekałyśmy w kolejce, opłacało się. Akurat byłyśmy na górze po jedzenie. Nagle usłyszałyśmy piski i krzyki. Wiadomo było, że youtuber przyszedł. Stałyśmy bardzo długo, aż nagle nadszedł ten moment. Była nasza kolej. Chwilę z nim pogadałyśmy, zrobiłyśmy zdjęcie i dostałyśmy autograf. Wróciłyśmy także SKM oraz autobusem. Jednym słowem opłacało się i było fajnie.

Oliwia Świdarska V e



Oliwia

Spotkanie



Oliwia

Spotkanie

# ŚWIĘTUJ W 2017

W roku jest 30 dni bez żadnego święta. Wybrałam najdziwniejsze, ale też moim zdaniem – najfajniejsze dziwne święta. Może któreś z nich wypada w Twoje urodziny?

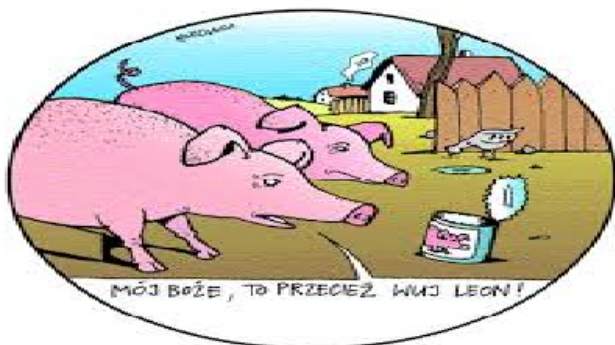
- 31 stycznia - Międzynarodowy Dzień Przytulania
- 5 lutego - Dzień Nutelli
- 26 lutego - Dzień Spania w Miejscu Publicznym
- 28 marca - Dzień Żelków
- 17 kwietnia - Dzień Kostki Rubika
- 3 czerwca - Dzień Dobrej Oceny
- 17 lipca - Dzień Emoji
- 22 października - Dzień CAPS LOCKA
- 25 listopada - Dzień Pluszaka

Oliwia Świdarska V e



Dzień Pluszowego Misia

Internet



Internet



Internet

# ZRÓB TO SAMA

Ten artykuł będzie bardziej dla dziewczyn, gdyż będą to sposoby na piękne włosy.

1. Po umyciu włosów, splucz je jeszcze raz zimną wodą! Dzięki temu włosy będą gładziej, bardziej błyszczące i zdrowsze.
2. Nigdy nie rezygnuj z odżywek! Dzięki niej włosy są bardziej elastyczne i łatwiej je rozczesać.
3. Nie wycieraj mokrych włosów! Wilgotne włosy są bardzo wrażliwe. Dlatego zamiast energicznie wycierać głowę ręcznikiem, delikatnie wyciśnij w niego włosy.
4. Używaj olejków. One pielęgnują włosy bez ich obciążenia.
5. Sprawdź, czy twoja szczotka jest miękka i nie łamie twoich włosów lub nie rozdzwaja końcówek. Przejedź nią sobie po grzbiecie dłoni. Jeśli twoja ręka będzie pokłuta i podrapana, to musisz poszukać sobie nowej szczotki.
6. Szczotkuj tylko suche włosy. Wilgotne włosy są bardzo wrażliwe, dlatego szczotkuj je dopiero, kiedy wyschną. Jeśli twoje włosy po umyciu są jak jeden wielki kołtun, to rozczesz je grzebieniem.
7. Masz łupież? Przed snem posmaruj skórę głowy odrobiną oliwy z oliwek. Rano je normalnie umyj.
8. Chcesz, aby twoje włosy pięknie pachniały? Skrop swoją szczotkę swoimi ulubionymi perfumami.
9. Zaśnij w koku. Wieczorem umyj włosy, lekko je podsusz i zwiąż w luźnego koka. Rano ciesz się efektem.
10. Używaj tylko miękkich gumek. Zapomnij o recepturkach czy gumkach łączących metalowym spoiwem - one wrywają i łamią włosy!

Oliwia Świdarska V e

## PACHNĄCE KULE DO KĄPIELI

Składniki:

- 200 g sody oczyszczonej
  - 100 g kwasku cytrynowego
  - 4 łyżeczki oliwy z oliwek
  - 1 łyżeczka cukru waniliowego lub innej przyprawy albo aromatu spożywczego o twoim ulubionym zapachu
  - 20 g mleka w proszku
  - 20g skrobi ziemniaczanej
  - 30 g oleju kokosowego
- (Oprócz wspomnianych aromatów i przypraw możesz też dodać do kul barwniki i suszone kwiaty :D)

Sposób przygotowania:

Wymieszaj suche składniki: sodę, kwasek cytrynowy, mleko w proszku i skrobię ziemniaczaną. Następnie w mikrofalówce rozpuść olej kokosowy i dodaj do niego oliwy z oliwek. Zmieszaj składniki suche z olejowymi i dodaj przyprawy, barwniki, aromaty, kwiaty oraz wszystkie inne dodatki, które wzbogacają i upiększają twoje kule.

Kolejnym krokiem jest wymieszanie całości i przełożenie do foremek. Nie zapomnij o solidnym dociśnięciu i uklepaniu mieszanki.

Odstaw kule do wyschnięcia, najlepiej na całą noc. Jest to trudny, lecz warty poświęcenia przepis. Miłej kąpieli!

Zuzia Szaciło 5 e



Internet

# SMOKI Janek Jakubowski VI d

Proszę, pomóż mi Emej...

Jak za machnięciem różdżki, tym razem wstał, wycelował i po chwili wszystkie gałęzie były na ziemi. Teraz zabrałam się za skrzydło. Gdy skończyłam i cofnęłam się o krok Emej zaczął skakać, pomrukiwać i strzelać ogniem ze szczęścia. Lecz gdy próbował wzlecieć w powietrze spadł na ziemię. Gdy się odwrócił jego mina mówiła:

Ej, chwila o co biega?

A potem była pełna zawodu. Wyglądał tak jakby za chwilę miał usiąść i zacząć płakać. Ja wtedy do niego podeszłam i powiedziałam:

Spokojnie... trochę czasu potrwa leczenie skrzydła. A tymczasem powinieneś dobrze jeść i ćwiczyć skrzydło w wodzie. A więc gdy się najedliśmy pokazałam mu jak ma ćwiczyć skrzydło i po godzinnych ćwiczeniach poszliśmy na przechadzkę (na razie go nie dosiadałam).

Po wielu spędzonych dniach i nocach w ten właśnie sposób(po zdjęciu gałęzi ze skrzydła) nadszedł długo wyczekiwany dzień. Po udanym śniadaniu (z królika, którego upolowaliśmy wspólnie) poszliśmy do dolinki w której się poznaliśmy) lecz nie wchodziliśmy do niego, tylko stanęliśmy wysoko na jego krawędzi. Gdy do niego podeszłam by w końcu wzlecieć razem w powietrze, warknął. Szybko odsunęłam rękę. On jednak spojrzał na mnie prosząco-przepraszającym wzrokiem. Więc znowu go dotknęłam i tym razem po jego ciele przeszedł dreszcz, lecz szybko się uspokoił i mruknął zachęcająco, a ja wtedy... dosiadałam go! Udało mi się!!! Złapałam jego kolce za głowę i lekko je popchnęłam. On zaś, podszedł do krawędzi dołu... gdy znowu je popchnęłam i skoczyliśmy w przepaść... W ułamku sekundy zrozumiałam, że Emej czeka na mój znak. Serce waliło mi jak młotem... bum, bum... bum, bum... bum, bum... pomyślałam sobie raz kozie śmierć... Poczułam się jak część smoka... Ciągnę kolce do góry i ... on rozłożył skrzydła i lecimy!!! Tak udało nam się!!! Udało! Mam swojego smoka!!! To było niesamowite przeżycie! Nareszcie zrozumiałam jak to jest być smokiem... To znaczy być niezależnym od wszystkiego i wszystkich... Ach jak wspaniale jest być smokiem!!! Podejrzewam, że Emej też bardzo się cieszył z powrotu w powietrze. Robił różnego rodzaju akrobacje i dla zabawy strzelał w różne



# Quiz

1. Pytanie na rozgrzewkę: Ile jest psów w Polsce?

- a) Około 7 milionów
- b) Około 100 tysięcy
- c) Około miliona
- d) Około 18 milionów

2. Ile trwa ciąża u psów?

- a) 37 dni
- b) 140 - 150 dni
- c) 9 miesięcy jak każdy ssak
- d) 63 dni

3. Ile powinna mieć temperatura ciała psa?

- a) 36°C
- b) 40°C
- c) 38°C
- d) 41°C

4. Ile zestawów zębów na pies przez całe życie?

- a) 5 zestawów
- b) 100 zestawów
- c) 2 zestawy
- d) 1 zestaw

5. Nos względem człowieka jest:

- a) Taki sam
- b) 2 razy mniej czuły
- c) 2 razy bardziej czuły
- d) 1000 razy bardziej czuły

6. Ile kości ma pies?

- a) 177
- b) 87
- c) 206
- d) 319

CZY WIESZ, ŻE ...

1. Jeśli ośmiornica głoduje, potrafi zjeść swoją własną mackę.

2. Tygrysy mają paski nie tylko na futrze, ale również na skórze.

3. Pchła potrafi skoczyć na wysokość aż 200 razy większą niż ona sama.

4. Koty o białej sierści są zazwyczaj głuche i mają jedno oko koloru zielonego, a drugie koloru niebieskiego.

5. Na każdego człowieka na ziemi przypada ponad milion mrówek.

6. Język żyrafy jest koloru czarnego i jest tak długi, że może sobie nim wyczyścić uszy.

Oliwia Świdorska 5 e



Internet

# Uśmiechnij się

